

**Rec.: Maria Podraza-Kwiatkowska,  
Wolność i transcendencja. Studia i eseje o  
Młodej Polsce. (Kraków 2001).**

Wojciech Gutowski

myśl Nietzschego odsyła w stronę życia a rozumianego jako twórcze napięcie, które kulminować ma w wyzwalającej przemianie. Z jednej strony: wydany na niebezpieczeństwo pomysłenia tego, co niemożliwe, intelekt, z drugiej – konieczność stwarzania samego siebie, odwaga życia nie wspartego na żadnym bałwochwalczym systemie. I to właśnie ten egzystencjalny aspekt dzieła niemieckiego myśliciela okazywał się najczęściej inspiracją dla żywej, twórczej myśli i związanych z nią postaw artystycznych.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden ważny impuls płynący z dokonań Nietzschego. Wyzwolić się z oków jednej prawdy to równocześnie uwolnić się od reguł klasycznego dyskursu. Dlatego najciekawszym wyzwaniem rzuconym przez autora *Poza dobrem i złem* jest jego styl – tak wyraźnie odciskający się na dykcji i światoodczuciu młodopolskich pisarzy (jak choćby Stanisława Brzozowskiego czy Tadeusza Micińskiego). Wyzwanie podjęto. Polscy twórcy – zwłaszcza moderniści, ale przecież i ci pisarze, którzy z modernistycznego paroksyzmu wyrosli – wiele mówią Zaratustry zawdzięczają.

Rzecz jasna, nie są to konstatacje nowe i recenzowany tom nie przemodelowuje w gruntozny sposób naszej wiedzy o przejawianiu się myśli nietzscheańskiej w polskiej literaturze XX wieku. Wartość tej książki zasadza się na czymś innym: na analizach zmierzających do uszczegółowienia i głębszego sprobmatyzowania obrazu, jakim do tej pory dysponowaliśmy, polega na wskazaniu kierunków i strategii dalszych dociekań. I w tym aspekcie jest to przedsięwzięcie udane<sup>1</sup>.

Paweł Próchniak

Maria Podraza-Kwiatkowska, *WOLNOŚĆ I TRANSCENDENCJA. STUDIA I ESEJE O MŁODEJ POLSCE*. (Kraków 2001). Wydawnictwo Literackie, ss. 344.

Twórczość naukowa Marii Podrazy-Kwiatkowskiej od przeszło ćwierćwiecza wyznacza główne szlaki badań nad epoką Młodej Polski. Uczona stworzyła bogaty, niekwestionowany repertuar interpretacji najważniejszych zjawisk literatury polskiej przełomu XIX i XX wieku. Trzeba podkreślić, iż te dokonania nie czynią bynajmniej Młodej Polski obszarem wyeksploatowanym lub jednoznacznie uporządkowanym. Wprost przeciwnie, dzieła Podrazy-Kwiatkowskiej wskazują na potrzebę odnawiania, przewartościowywania perspektyw interpretacyjnych, wzmacniają przekonanie, iż tę wielonurtową i pod względem materiałowym wciąż nie wyczerpaną epokę najpełniej potrafimy odczytać wówczas, gdy dostrzeżemy w niej czas przełomu, przejścia od XIX-wiecznych koncepcji światopoglądowych i stylów literackich ku dylematom nowoczesności. I spojrzenie na Młodą Polskę musi się zmieniać zależnie od tego, jak rekonstruujemy dynamikę literatury ubiegłego stulecia.

Wszystkie najważniejsze książki Marii Podrazy-Kwiatkowskiej: *Młodopolskie harmonie i dysonanse*<sup>1</sup>, w której autorka dała imponujący przegląd zagadnień szczególnie ważnych, a nie opracowanych, przełomowa dla rehabilitacji poezji epoki monografia *Sym-*

<sup>1</sup> I jeszcze kwestia marginalna. Uwaga natury technicznej, najmniej istotna, ale trudno ją pominąć. Mowa o niedoskonałości redakcyjnego opracowania tomu; od literówek i uchybień adiustacyjnych („Dlatego też oponuje za sztuką, której istotą jest pozór” (s. 163) – by poprzestać na jednej z wielu możliwych egzemplifikacji) po konstrukcje wyższego rzędu, jak choćby tytuł otwierającej tom rozprawy (*Nietzsche a Kasprowicz* zamiast, co przecież oczywiste: *Kasprowicz a Nietzsche*). Sporo – chyba jednak nie wszystko – tłumaczy opłakana kondycja polskich wydawnictw, niemniej książka w obecnym kształcie nie zachęca do lektury tak uważnej, na jaką zasługuje.

<sup>1</sup> M. Podraza-Kwiatkowska, *Młodopolskie harmonie i dysonanse*. Warszawa 1969.

*bolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*<sup>2</sup>, bogata antologia programów i dyskusji literackich<sup>3</sup>, tom studiów *Somnambulicy – dekadenci – herosi*<sup>4</sup>, prezentujący szeroki repertuar postaw artystycznych i światopoglądowych, oraz nowatorska synteza historycznoliteracka, wielokrotnie wznawiana i sprawdzona w dydaktyce akademickiej<sup>5</sup> – odsłaniają epokę w trzech zbieżnych, nakładających się na siebie płaszczyznach: 1) jako przewartościowanie tradycji literatury polskiej (głównie romantycznej) w kontekście aktywnego dialogu z modernizmem europejskim (zwłaszcza francuskim); 2) jako obszar oryginalnych dokonania literackich, czas swoistej rewolucji artystycznej, która uwolniła literaturę z obowiązków ideowo-społecznych (lub na nowo je określiła), wprowadziła przytłumioną dotąd problematykę (np. jednostki ludzkiej, penetracji nieświadomego), znacznie poszerzyła możliwości wypowiedzi we wszystkich gatunkach literackich; 3) jako punkt wyjścia inicjujący dalsze przemiany literatury XX wieku<sup>6</sup>. Bez przesady można powiedzieć, że aktywność badawcza Marii Podraza-Kwiatkowskiej stała się głównym źródłem inspiracji dla rozwijających się w ostatnich dziesięcioleciach różnorodnych badań nad polskim modernizmem<sup>7</sup>. O tej inspirującej roli świadczą też zbiory prac pod redakcją Podraza-Kwiatkowskiej, będące pokłosiem zorganizowanych też przez tę uczoną konferencji, z których każda otwierała nowe szlaki poszukiwań. Dość wspomnieć studia o młodopolskiej wyobraźni<sup>8</sup>, o Tadeuszu Micińskim, prezentujące pierwszy wielostronny rekonesans dorobku tego niezwykłego pisarza<sup>9</sup>, czy przegląd problemów epoki, stanowisk metodologicznych i projektów badawczych przeprowadzony w „stulecie Młodej Polski”<sup>10</sup>.

Ostatnio dorobek Marii Podraza-Kwiatkowskiej wzbogacił się o nowy tom studiów *Wolność i transcendencja*. Tytuł trafnie zapowiada główne zagadnienia podjęte w książce: egzystencjalne i metafizyczne, oczywiście, jak zawsze u tej autorki, postrzegane jako „rzecz wyobraźni”. *Wolność i transcendencję* można czytać jako spójną rozprawę o wieloaspektowym światoodczuciu epoki, w której sztuka interpretacji (w kontekstach filozoficzno-religijnych i antropologicznych) łączy się z hermeneutyką obrazowości poetyckiej.

Lekturę książki proponowałbym zacząć, trochę przewrotnie, od końca, od szkicu ostat-

<sup>2</sup> M. Podraza-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*. Kraków 1975 (i wyd. nast.).

<sup>3</sup> *Programy i dyskusje literackie Młodej Polski*. Oprac. M. Podraza-Kwiatkowska. Wrocław 1977 (i wyd. nast.). BN I 212.

<sup>4</sup> M. Podraza-Kwiatkowska, *Somnambulicy – dekadenci – herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*. Kraków 1985.

<sup>5</sup> M. Podraza-Kwiatkowska, *Literatura Młodej Polski*. Warszawa 1992 (i wyd. nast.).

<sup>6</sup> Tą ostatnią perspektywą szczególnie zainteresował się w swoich badaniach R. Nyc z. Zob. interesujące propozycje w jego studium *Kilka uwag o literackiej formacji modernistycznej* (w zb.: *Stulecie Młodej Polski. Studia*. Red. M. Podraza-Kwiatkowska. Kraków 1995) oraz w monografii *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie* (Wrocław 1997).

<sup>7</sup> Nie sposób wymienić tu pełnego katalogu rozpraw, studiów, esejów – stanowiłyby on właściwie bibliografię najważniejszych prac o epoce (wiele z nich odnotowuję niżej w przypisach). Pewien wgląd w zasięg oddziaływania osobowości autorki *Młodopolskich harmonii i dysonansów* daje zbiór studiów: *W kręgu Młodej Polski. Prace ofiarowane Marii Podraza-Kwiatkowskiej* (Red. M. Stąla, F. Ziejka. Kraków 2001) oraz wzmiankowane niżej zbiory prac redagowane przez badaczkę.

<sup>8</sup> *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*. Red. M. Podraza-Kwiatkowska. Kraków 1977 (podstawowy materiał książki stanowią referaty z konferencji Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa, 5–6 listopada 1973).

<sup>9</sup> *Studia o Tadeuszu Micińskim*. Red. M. Podraza-Kwiatkowska. Kraków 1979 (pokłosie konferencji zorganizowanej przez krakowską Pracownię Historii Literatury Młodej Polski Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa, 29–30 IV 1974).

<sup>10</sup> Zob. wspomniany już tu zbiór studiów *Stulecie Młodej Polski*, odzwierciedlający zakres problemów omawianych na konferencji zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej UJ (Kraków, 17–21 X 1994).

niego (*Literatura a poznanie, czyli o wyrażaniu niewyraźnego*), który, co autorka wyróżniła w jego nadtytule (*Nie tylko o Młodej Polsce*), wykracza poza problemy epoki. Badaczka śledzi charakterystyczne dla literatury ubiegłego wieku (od Staffa i Micińskiego do Różewicza i Miłosza) obrazy, które „ukonkretniają i unaocniają sferę »niewyraźnego«” (s. 320). Porównuje je z tradycyjnymi, także religijnymi, sytuacjami iluminacji, teofanii, przy okazji rekonstruuje symbolikę granic (między „tym” a „innym” światem) i ich przekraczania (zob. cenne rozważania na temat symboliki księgi i tkaniny). Przede wszystkim bardzo przejrzysto i sugestywnie analizuje różne wersje skomplikowanej dramaturgii poszukiwania „tajemnicy bytu” oraz wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie towarzyszą „podróżom duchowym” w epoce immanentyzmu, gdy doświadczenia wewnętrzne, co wielokrotnie podkreślają krytycy nowoczesności, przestały być rozumiane w spójnym paradygmacie metafizycznego Logosu, są wszakże nadal szansą i wyzwaniem dla jednostki „wyrzuconej poza Wielki Łańcuch Bytów, przytłoczonej sferą *profanum*, życia zwyczajnego, która mimo to potrafi zdobyć się na chwilę widzenia świata w jego metafizycznej chwale”<sup>11</sup>. Szkic *Literatura a poznanie* trzeba polecić jako obowiązkowy wstęp do interesująco rozwijającej się i w naszym literaturoznawstwie refleksji nad problemem „wyrażania niewyraźnego” w literaturze nowoczesnej i ponowoczesnej<sup>12</sup>.

Problematyka tego syntetycznego szkicu została rozwinięta – z wykorzystaniem bogatego materiału literackiego – w studium *Młodopolskie doświadczenie transcendencji*. Uczona precyzyjnie odróżnia młodopolską ekstazę od nowoczesnej, zlaicyzowanej epifanii<sup>13</sup> i przeżycia mistycznego, choć wskazuje też liczne elementy topiki mistycznej w młodopolskiej poezji. Studium to, podobnie jak każde w tej inspirującej książce, zawiera zagadnienia fundamentalne dla młodopolskiej świadomości metafizycznej, dotąd jeszcze nie opracowane, np.: kwestia kreacji światów idealnych (motywy Arkadii i Raju)<sup>14</sup>, konflikt między postulatami kreatywności a skłonnością do ulegania stereotypom (problem kiczu!), poetyka ekstazy integrującej (sygnalizowanej też przez słowa-klucze epoki: „wszechjedność”, „prajednia”), dramat „ekstazy zamaconej” (s. 87), tak znamiennej dla „religii wyobraźni”, skazanej na chwilowość przeżyć i brak spotkania z transcendentnym Ty, Innym<sup>15</sup>. Druga część studium (*Inny byt lub zaświat*) otwiera skomplikowany problem relacji między dążeniem do transcendencji a penetracją immanencji, wyrażany w literaturze epoki napięciem (niekiedy konfliktowym) między dążeniem „w górę” i „w głąb”<sup>16</sup>.

Zarys ewolucji literackiego wizerunku Boga przynosi modelowe studium *Obraz Boga wśród światopoglądowych przemian Młodej Polski*. Celowo piszę „modelowe”, ponieważ ów artykuł raz jeszcze potwierdza trafność upowszechnionej przez badania Marii Podraży-Kwiatkowskiej struktury rozwoju młodopolskich postaw światopoglądowych: od wizji pesymistyczno-katastroficznej do perspektywy odrodzenczej, aktywistycznej, heroicznej. W ten porządek zostaje wpisany również obraz Boga: „od obojętnej wobec ludzi siły, despo-

<sup>11</sup> A. Bielik-Robson, *My, romantycy – źródła romantycznego modernizmu Charlesa Taylora*. Wstęp w: Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*. Przekł. zbior. Warszawa 2001, s. XLIII.

<sup>12</sup> Zob. m.in. R. Nycz, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*. Kraków 2001. – *Literatura wobec niewyraźnego*. Red. W. Bolecki, E. Kuźma. Warszawa 1998.

<sup>13</sup> O tych różnicach zob. też w przywoływanej już tu książce Nycza.

<sup>14</sup> O tych zagadnieniach w poezji K. Przerwy Tetmajera i A. Langego pisał też M. Stala w książce *Problem człowieka. Młodopolskie myśli i wyobrażenia o duszy, duchu i ciele* (Kraków 1994), będącej zarysem młodopolskiej antropologii.

<sup>15</sup> Zob. też W. Gutowski, *Z próżni nieba ku religii życia. Motywy chrześcijańskie w literaturze Młodej Polski*. Kraków 2001.

<sup>16</sup> O penetracji głębin (zwłaszcza podziemi) pisze obszernie Podraży-Kwiatkowska w książce *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*.

tycznie rządzącej nie najlepiej stworzonym światem, po przenikającą całe wspaniałe stworzenie miłość. Od groźnego Sędziego po poczciwego Staruszka Gazdę” (s. 125). Badaczka analizuje specyficzne dla epoki konteksty literackich odniesień do postaci Boga, np. charakteryzuje projekcje na *imago Dei* pesymistycznych i radosno-witalnych koncepcji natury, podejmuje dylemat „śmierci Boga” i – wyraźnie postrzeganej w tej epoce – relatywności symboliki religijnej, zagadnienie deifikacji człowieka<sup>17</sup>.

Kluczowe kwestie egzystencjalne (związane przecież ściśle w tej epoce z problematyką metafizyczną) podejmuje Podraza-Kwiatkowska w dwóch rozprawach, w których można dostrzec zarysy obszernych książek.

Opozycja zniewolenie–wyzwolenie to przedmiot wnikliwych analiz w studium *Sytuacja uwięzienia i zdobycia wolności. O jednym z młodopolskich symboli-kluczy*. Warte podkreślenia jest jakże trafne sformułowanie tematu: „zdobywanie wolności”! Właśnie dla wyobraźni młodopolskiej znamienne jest, przy poczuciu z różnych stron płynącego i niekiedy totalnego osaczenia, aktywne poszukiwanie i tworzenie sytuacji wyzwolielskich. Jak pisze autorka: „Sytuacja uwięzienia jest w Młodej Polsce najczęściej tylko odskocznią dla uzyskania wolności, stanowi etap inicjacji” (s. 49). Powyższy sąd znajduje znakomite potwierdzenie w twórczości Tadeusza Micińskiego<sup>18</sup>. Autorka przywołuje również inne liczne świadectwa, rekonstruuje bogate *imaginarium* zniewolenia, wskazując na tradycję gnostycko-manichejską (dusza uwięziona w ciele, s. 11–17), analizuje obrazowe ekwiwalenty agnostycyzmu i poznania „głębokiego”, intuicyjnego (s. 25–31), determinizmu biologicznego i społecznego (s. 31–43), niewoli politycznej (s. 43–45). Studium jest świetnym przykładem analizy obrazowych transformacji idei, poświadcza też użyteczność wprowadzonego przez Podrazę-Kwiatkowską terminu badawczego: symbol-klucz<sup>19</sup>.

Rozprawa *Młodopolska wyobraźnia katastroficzna* również potwierdza zasadność modelowania epoki wedle opozycji: pesymizm – odrodzieńczy aktywizm. Autorka wyróżnia katastrofizm totalny i drugi, który możemy nazwać dialektycznym. Pierwszy rozgrywa się często w scenerii kosmicznej, wyraża „tragizm przemijania”, odwołuje się do motywu *dies irae*, Sądu Ostatecznego (w utworach m.in. Lucjana Rydla, Jana Kasprowicza, Jerzego Żuławskiego, Edwarda Leszczyńskiego, Tadeusza Micińskiego, powraca często w prozie Stanisława Przybyszewskiego jako akompaniament przeżyć miłosnych)<sup>20</sup>, który wszakże pozbawiony optymistycznego finału chrześcijańskiej *Apokalipsy* wskazuje na konieczność unicestwienia ludzkości. Drugi typ katastrof pojawia się w rytmie odrodzenia, jest koniecznym warunkiem „nowej kreacji” (s. 64). Autorka wyróżnia rozmaite formy dynamiki obrazowości katastroficznej (i wiąże je z poetyką preekspresjonizmu) – dynamikę rozpadu (np. świątyni, domu), pożaru (świata, jak w *Mojej pieśni wieczornej* Kasprowicza), trzęsienia ziemi (np. w powieści Micińskiego *Xiądz Faust*), wygasającą w zastojach, w postkatastroficznej pustce, albo przygotowującą zmartwychwstanie, wzmożoną aktywność „życia nowego”, wyrażaną np. w symbolice budowania. Być może, stosowaną tu typologię ka-

<sup>17</sup> Artykuł ten (pierwodruk: 1997) odegrał inspirującą rolę przy konstruowaniu mojej książki *Z próżni nieba ku religii życia* (zwłaszcza rozdz. 4: *Władca czy Ojciec? Dylematy przedstawiania obrazu Stwórcy*). Zob. też zbiór *Obraz Boga Ojca w kulturze*. Red. M. Ołdakowska-Kuflowa, U. M. Mazurczak. Lublin 2000.

<sup>18</sup> Zob. W. Gutowski, wstęp w: T. Miciński, *Wybór poezji*. Kraków 1999, s. 48: „Bohaterzy *W mroku gwiazd* nie deklarują wolności, lecz stwarzają wyzwolielskie sytuacje symboliczne, indywidualizują poetycką topikę wolności”.

<sup>19</sup> Termin ten Podraza-Kwiatkowska zaproponowała w książce *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*.

<sup>20</sup> O motywach eschatologicznych w literaturze Młodej Polski pisali m.in.: H. Filipkowska (*Z problematyki mitu w literaturze Młodej Polski*. W zb.: *Problemy literatury polskiej lat 1890–1939*. Seria 1. Red. H. Kirchner, Z. Żabicki. Wrocław 1972) oraz Gutowski (*Z próżni nieba ku religii życia*, rozdz. 7: *Pokusy nicości i tajemnice pełni. Młodopolskie obrazy eschatologii*).

tastrofizmów warto by uzupełnić terminem „katastrofizm ontologiczny”, który podkreślałby – charakterystyczną dla imaginacji epoki – energię zniszczenia zawartą w żywiołach materialnych (zob. np. obraz świata w poemacie prozą *Niedokonany* Micińskiego), wskazywałby też na „nowe” żywioły niszczące, np. bagno (zob. m.in. *Dies irae* Kasprowicza czy rozdz. *Tajemnicze miasto z Xiędza Fausta* Micińskiego). Warto też zauważyć, że cechy katastroficznego upadku wpisane są w mity genezyjskie epoki, które ukazują rozwój jako dwuznaczny proces indywidualizacji i regresu, różnicowania się „prajedni”, np. chuci (Przybyszewski), która może być (ale nie musi!) restytuowana dzięki inicjatywie „twórczych jednostek”, np. w micie Androgyne (Przybyszewski) albo w syntezie Lucyfera i Chrystusa (Miciński).

Równie bogatą i atrakcyjnie zaprezentowaną problematykę przynosi studium *Stabilizacja czy nomadyzm? Z problematyki domu w literaturze Młodej Polski*. Symbolika architektoniczna należy, co badaczka udowodniła w książce *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, do symboli-kluczy epoki. W ówczesnej literaturze nowe znaczenia domu ujawniają się przede wszystkim w kontekście bezdomności, w sytuacji wygnania, na którą jest się skazanym lub/i wybiera się ją wskutek niezgody na bytowanie w domu mieszczańskim. Autorka przeciwstawia nostalgiczny ideał dworku ziemiańskiego (*W sejneńskim dworku* Bronisławy Ostrowskiej, wiersze Leopolda Staffa, Wacława Rolicz-Liedera, zob. s. 189–193) ambiwalentnym (bo świadczącym o stabilizacji, ale i wypełnionym nieznośnymi konfliktami) rezydencjom miejskim (Gabriela Zapolska, Zofia Nałkowska, Stefan Żeromski, Ludwik Stanisław Liciński). Zwraca uwagę na rzadkie (ale też z tego powodu warte analizy), zwłaszcza w porównaniu z literaturą francuską, przykłady hiperdeskrypcji, czyli drobiazgowo opisy wystroju wnętrza świadczących o wyrafinowanych dekadencjach upodobaniach ich mieszkańców (zob. s. 194). Panoramę młodopolskich domostw uzupełniają: dom oniryczny (*Krzyk* Przybyszewskiego) oraz wcześniej przez badaczkę opisane przestrzenie architektoniczne jako obszary penetracji nieświadomego<sup>21</sup>.

Warto dodać, że wieloznaczna symbolika architektoniczna (głównie: świątynie, zamki) pełni doniosłą rolę w twórczości Micińskiego (zwłaszcza w powieści *Wita*, gdzie opozycyjne pod względem wartości siedziby organizują przestrzeń przedstawioną: domostwa pozytywne to – w przeszłości – zamek Własta oraz, aktualnie, posiadłość rodziny Czarnoziemskich, anty-dom to posiadłość hetmana Rzewuskiego)<sup>22</sup> oraz w prozie Stanisława Brzozowskiego (w powieści *Sam wśród ludzi* ważną rolę odgrywają przeciwstawne wzory domostw: negatywny dom-kojec rodziny Koseckich oraz dom rodziny Komierowskich – zintegrowana „osada kolonizacyjna”; główny bohater, Roman Ołucki, jedynie „bywa” w różnych domostwach, ostatecznie, choć nie bez żalu za stabilizacją, wybiera los nomady)<sup>23</sup>. Napięcie między stabilizacją a nomadyzmem interesująco wyraził Staff w cyklu poetyckim *Wyspa* (z tomu *Ptakom niebieskim*). Mieszkaniec domu na brzegu „hucznego morza”, nękany tęsknotą za bezludną, rajska wyspą (przestrzeń „czysta”, nie skażona kultura), wyrusza w fantazmatyczną podróż, podczas której przeżywa i nietzscheańską fascynację morzem jako żywiołem pełnej wolności, i tęsknotę za stabilizacją na lądzie. Wszakże los nomady okazuje

<sup>21</sup> Zob. Podraza-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, rozdz. *Symbol architektoniczny. Zejście w głąb. Martwa natura*.

<sup>22</sup> O symbolice architektonicznej wspominałem w książce *W poszukiwaniu życia nowego. Mit a światopogląd w twórczości Tadeusza Micińskiego* (Warszawa 1980) oraz obszernie omówiłem zagadnienie w artykule *Burzyciel świątyń i budowniczy nadgwiezdnych miast. O symbolice architektonicznej w twórczości Tadeusza Micińskiego* (w: *Pasje wyobraźni. Szkice o literaturze romantyzmu i Młodej Polski*. Toruń 1991). Obydwa teksty dostępne w nowym wydaniu: W. Gutowski, *Wprowadzenie do Xiegi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*. Bydgoszcz 2002.

<sup>23</sup> Zob. studia M. Wyki: *Brzozowski i jego powieści*. Kraków 1981; oraz *Obraz i doświadczenie kresów w powieści Brzozowskiego „Sam wśród ludzi”*. W: *Światopoglądy młodopolskie*. Kraków 1996.

się tylko możliwością, jeszcze jednym „snem o potędze”, zakończonym przebudzeniem „w ciemnej izbie”, a konkluzja utworu potwierdza brak wyjścia z domu-więzienia: „Nikt się z swego domu / Nie wyrwie, choćby po klęskę pogromu!”<sup>24</sup>.

Nowe interpretacje symboliki architektonicznej prowadzone przez Marię Podrazę-Kwiatkowską jako kontynuacja jej wcześniejszych badań integralnie wiążą się z omówionymi tu już analizami sytuacji zniewolenia i zdobywania wolności, zagospodarowują najistotniejszą bodaj dziedzinę młodopolskiej tematyki antropologiczno-egzystencjalnej: zagadnienia samorealizacji i wyobcowania.

Warto przypomnieć, że Podraza-Kwiatkowska jest inicjatorką badań nad młodopolską erotyką. Pierwsza zwróciła uwagę na uwarunkowania filozoficzno-literackie i przemiany społeczne, które zadecydowały o pojawieniu się na przełomie XIX i XX wieku nowej wrażliwości erotycznej i nie spotykanych dotychczas w literaturze polskiej stylów pisania o seksie, erotyzmie, kobiecie<sup>25</sup>. Ile zagadnień w obrębie tej problematyki jest jeszcze do przemyślenia, wskazują dwie obszernie rozprawy: *Kompleks Parsifala, czyli o młodopolskim ideale czystości* oraz *Młodopolska femina*.

W pierwszej rozprawie autorka omawia frapujące, a nie dostrzegane dotąd zagadnienia (moralne, społeczne, artystyczne) związane z ideałem czystości, niewinności. Jakże trafnie za archetypiczną postać nieskalania przyjmuje bohatera Wagnerowskiego, choć można przy okazji upomnieć się o kobietą personifikację czystości, którą polscy moderniści dostrzegali w greckiej Psyche („białej, czystej”, jak pisał Tetmajer)<sup>26</sup>. Oczywiście istotę problemu badaczka dostrzega w zagrożeniu ideału, w „dialogu kuszenia”, analizuje liczne wersje „uwiedzionych niewinności”. Rozprawa przynosi wiele nowych spostrzeżeń – znajdziemy tu m.in. studium wstydu, problem czystości w biografii artysty, obszernie i interesująco potraktowaną kwestię czystości przedmałżeńskiej, która powiązana została – jako postulat kierowany wobec mężczyzn – z walką o równouprawnienie płci. Jako *pendant* do tematu można wskazać kwestię celibatu, równie skomplikowaną, co oryginalnie podjętą w literaturze Młodej Polski. Dość wspomnieć wieloznaczną sytuację Księdza w *Kłątwie* Stanisława Wyspiańskiego czy osobliwe perypetie tytułowego bohatera *Xiędza Fausta*, który wielokrotnie broni się przed zakusami przewrotnych uwodzicielek, nieświadomie popada w krańcowe perwersje, buduje harmonijny, personalistyczny związek (jednak zakończony tragicznie!) z kochanką, „Panią Wrzosów”, by pod koniec życia zaopiekować się „kobietą przyszłości”, Imogoną. Szczególne miejsce w literaturze epoki zajmuje biografia i twórczość ks. Antoniego Szandlerowskiego, poety, dramaturga, autora niezwyklej korespondencji miłosnej, utrzymanej w aurze religijnej egzaltacji (*Confiteor*). W listach skierowanych do ukochanej, Heleny Beatus, ksiądz-poeta łączy pragnienie czystości („Oczyszczać nam trzeba swe dusze, bo oczyszczenia nigdy za wiele, jak nie za wiele świętości i dostojności”) z przekonaniem, iż kochanka właśnie („czarna gołębicą”) jest

<sup>24</sup> L. Staff, *Poezje zebrane*. T. 1. Warszawa 1967, s. 493.

<sup>25</sup> Zob. M. Podraza-Kwiatkowska: *Schopenhauer i chuć*. „Teksty” 1974, nr 2. Przedruk w: *Somnambulicy – dekadenci – herosi; Salome i Androgyne. Mizoginizm a emancypacja*. W: *Młodopolskie harmonie i dysonanse*. Przedruk w: *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*. Kontynuację problematyki dostrzec można m.in. w studiach W. Gutowskiego (*Nagie dusze i maski. O młodopolskich mitach miłości*. Wyd. 2: Kraków 1997; *Mit – Eros – Sacrum. Sytuacje młodopolskie*. Bydgoszcz 1999), W. Czernianina (*Młodopolski erotyk hedonistyczny. Problemy poetyki*. Wrocław 2000) oraz w licznych artykułach pomieszczonych w tomach zbiorowych, m.in.: *Modernizm i feminizm. Postacie kobiece w literaturze polskiej i obcej*. Red. E. Łoch. Lublin 2001. – *Nowa świadomość płci w modernizmie. Studia spod znaku gender w kulturze polskiej i rosyjskiej u schyłku stulecia*. Red. G. Ritz, Ch. Binswanger, C. Scheide. Kraków 2000. – *Ciało – płęć – literatura. Prace ofiarowane prof. G. Ritzowi w pięćdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. M. Hornung, M. Jędrzejczak, T. Korsak. Warszawa 2001.

<sup>26</sup> K. Przerwa Tetmajer, *Psyche*. Seria 3. W: *Poezje*. Warszawa 1980, s. 448.

zbawczą pośredniczką między Bogiem a kapłanem („Błogosławię Boga, że przez Ciebie i z Ciebie wziętem odkupienie...”)<sup>27</sup>.

*Młodopolska femina* jest syntetyczną monografią, w której Podraza-Kwiatkowska podała wszechstronnej analizie sytuację pisarek epoki, ich stosunek do własnej płci i ról kobiecych. Zwracają uwagę postawy biegunowo przeciwstawne: Marii Komornickiej (wyparcie swej płci) i Zofii Nałkowskiej (apoteoza kobiecości). Szczególnie interesująco została opracowana kobieca wersja polskiego dekadentyzmu (s. 174–185). Wciąż mało znanej (lub w ogóle zapomnianej) twórczości takich pisarek, jak Maria Jehanne-Wielopolska, Amelia Hertzówna, Ewa Łuskińska warto poświęcić osobne studia oraz zająć się ich twórczością od strony edytorskiej<sup>28</sup>.

Szczególną wartość obu rozpraw upatruję również w tym, że choć utrzymane konsekwentnie w stylu *gender studies*, pozbawione są akcentów feminizmu zideologizowanego.

Rozprawa *Ibsenowska „prawda” w literaturze Młodej Polski* jest świetnym przykładem krytyki intertekstualnej i komparatystycznej. Autorka nie poprzestaje na wskazaniu zewnętrznych nawiązań i zależności, lecz sięga głębiej, stara się ukazać oddziaływanie wzoru (w tym wypadku dramaturgii Henrika Ibsena) na koncepcje świata przedstawionego i przesłanie utworów<sup>29</sup>. Analiza szerokiego repertuaru utworów (nie tylko dramatów!) Tadeusza Rittnera, Gabrieli Zapolskiej, Włodzimierza Perzyńskiego, Stanisława Przybyszewskiego, Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Karola Irzykowskiego pozwala wskazać trzy kręgi pokrewieństw problematyki Ibsenowskiej z zainteresowaniami polskich modernistów: 1) konieczność świadczenia prawdy bez względu na jakiegokolwiek konsekwencje; 2) odkrywanie fałszu, demaskacja zakłamania; 3) sceptycyzm wobec bezwzględnej realizacji imperatywu prawdy (zob. s. 208–217). Zauważmy, iż te Ibsenowskie postulatory moralne cieszyły się popularnością w epoce rosnącego relatywizmu, swoistego kryzysu pojęcia prawdy (Przybyszewski pisał o swym pokoleniu jako o „późno urodzonych”, którzy „przestali wierzyć w »prawdę«”<sup>30</sup>).

Ważnym uzupełnieniem obrazu świadomości estetycznej tej epoki jest artykuł *Wzniosłość, Słowacki i młodopolski ekspresjonizm*. Można by opatrzyć go podtytułem: „Z dzie-

<sup>27</sup> A. Szandlerowski, *Confiteor*. W: *Pisma*. Warszawa 1912, s. 83, 2, 4. Twórczość Szandlerowskiego pozostaje w pierwodrukach, jest zatem praktycznie niedostępna. Pisano o niej niewiele, m.in.: S. Helstyński, *Abelard i Heloiza warszawskich Powązek*. W: *Meteory Młodej Polski*. Kraków 1969 (tu charakterystyka życia i twórczości). – W. Gutowski, *Nagie dusze i maski*, rozdz. 3: *Ku młodopolskiej religii miłości*. – W. Kaczmarek, *Złamane pieczęcie Księgi. Inspiracje biblijne w dramaturgii Młodej Polski*. Lublin 1999, rozdz. 4: *Eros i sacrum (Antoni Szandlerowski)*.

<sup>28</sup> Jeśli chodzi o twórczość kobiet w okresie Młodej Polski, to największe braki w zakresie jej upowszechnienia odczuwa się w dziedzinach prozy i dramatu. Dorobek najwybitniejszych poetek został udostępniony dzięki cennej „Bibliotece Poezji Młodej Polski” (pod red. M. Podraży-Kwiatkowskiej i J. Kwiatkowskiego), w której ramach opublikowano poezje K. Zawistowskiej (w oprac. L. Kozikowskiej-Kowalik), M. Komornickiej (w oprac. M. Podraży-Kwiatkowskiej), B. Ostrowskiej (w oprac. A. Wydryckiej) i M. Wolskiej (w oprac. K. Zabawy). Należy też odnotować dobrze przygotowaną antologię *Poetki przełomu XIX i XX wieku* (oprac. zespół, pod red. J. Zacharskiej. Białystok 2000 – z grona poetek Młodej Polski uwzględniono tu: F. Arnsztajnową, M. M. Czerkowską, M. Grossek-Korycką, F. Hufnagel, M. Komornicką, B. Ostrowską, M. Szpyrkównę, Z. Trzeszczkowską, Z. Wojnarowską, M. Wolską, A. Zahorską, K. Saryusz-Zaleską, K. Zawistowską).

<sup>29</sup> W zakresie tematu „Ibsen a Młoda Polska” warto zalecić zwłaszcza dwie publikacje: J. Michalika *Twórczość Ibsena w sądach krytyki polskiej 1875–1906* (Warszawa 1971) oraz G. Matuszek *Naturalistyczne dramaty* (Kraków 2001, szczególnie rozdz. *Akt drugi. Skandynawski naturalizm psychoanalityczny, podrozdz. Przybysz z daleka. Henryk Ibsen*).

<sup>30</sup> S. Przybyszewski, *Z psychologii jednostki twórczej. I. Chopin i Nietzsche*. W: *Synagoga szatana. I inne eseje*. Oprac. G. Matuszek. Kraków 1995, s. 63 (tłum. S. Helstyński).



jów nowoczesnego pojmowania wzniosłości”. Refleksja badaczki pozwala dostrzec związek zjawiska przemieszczenia kategorii wzniosłości w sferę „ostrych” wartości estetycznych (według podziału Mieczysława Wallisa na „ostre” i „łagodne” wartości estetyczne) z kształtowaniem się poetyki polskiego preekspresjonizmu (zob. s. 224–226). Artykuł pozwala dostrzec rozległy w czasie (zainicjowany w roku 1903 artykułem Ignacego Matuzewskiego *Wzniosłość u Słowackiego*) proces przewartościowania wartości poetyckich i estetycznych, polegający na dewaloryzacji podniosłości, koturnowości, pompacyjności, emfazy, patosu – na rzecz dysharmonii, intensywności, siły wyrazu, niepokoju, żarliwości, deformacji („estetyka brzydoty”). W ramach tego procesu kształtuje się nowy styl młodopolskiej lektury autora *Króla-Ducha* oraz dojrzejewają programy ekspresjonistyczne poznańskiej grupy Zdrój (oczywiście z wybitnym udziałem Przybyszewskiego, który od początku swej działalności preferował „ostre” wartości estetyczne)<sup>31</sup>.

Studia powyżej omówione, oczywiście nie pozbawione nieraz szczegółowych nawet interpretacji i analiz<sup>32</sup>, zawierają przede wszystkim ujęcia całościowe, będące przeglądem – w ramach danego zagadnienia – możliwie najobszerniejszego dorobku literackiego epoki. Obok tych syntez (lub, inaczej mówiąc, rozległych scenariuszy badawczych) ostatnia książka Podrazy-Kwiatkowskiej zawiera również rozprawy *stricte* analityczne, poświęcone twórczości Wyspiańskiego i Leśmiana.

Studia skromnie nazwane przez autorkę *Glosami do Wyspiańskiego* uderzają odkrywczością, wskazują nowe problemy w – zdawałoby się wszechstronnie opisanej – twórczości autora *Wesela*. Rozprawa *Kościół Boga czy czarta* uzupełnia i znacznie poszerza obraz Młodej Polski „szatańskiej”, podkreśla znaczenie postaci diabła o rodowodzie ludowym, diabła, który, jak pisał Wyspiański, „tragicznie łączy polskie dzieje”, zamienia je w „polskie piekło”<sup>33</sup>. Istotne jest spostrzeżenie, iż do „najbardziej charakterystycznych cech myślenia Wyspiańskiego” należy „widzenie jedności w przeciwieństwach” (s. 250). Wydaje się, że dążenie do pogodzenia przeciwieństw, tak widoczne w twórczości Micińskiego, można uznać za jeden z najważniejszych wyróżników świadomości i wyobraźni tej epoki.

Do rozważań nad młodopolską metafizyką okrucieństwa zaprasza studium *Krwawe ręce*, poświęcone analizie semantyki i symboliki krwi w twórczości autora *Kłatwy*. Nie sposób nie zgodzić się ze spostrzeżeniem badaczki, iż w literaturze Młodej Polski metaforyczna funkcja obrazów okrucieństwa „prowadzi jednak do zatarcia etycznego wymiaru zadawania śmierci” (s. 261). Zresztą bywa i tak, że bohaterzy Stanisława Przybyszewskiego, Tadeusza Micińskiego, Bogusława Adamowicza, Jana Wroczyńskiego i innych przeżywają krwawe wizje jako fascynującą przygodę (jakby naśladowali bohaterkę *Ogrodu udręczeń* Octave’a Mirbeau). W tym kontekście zwraca uwagę to, że Wyspiański usiłował przywrócić znaczenie etycznego osądu zbrodni.

Trzecia „glosa” (*Dlaczego „Róża” nie zaćmiła „Wesela”? O przyczynach powodzenia dzieła Wyspiańskiego*) przynosi jeszcze jedną znakomitą analizę intertekstualną, traktuje dramat Żeromskiego jako „przeciwstawną, dyskusyjną odpowiedź na *Wesele*” (s. 262). Odpowiedź, która jednak swą totalną krytyką wszystkich stanowisk politycznych, bezlitosną demaskacją „polskiego piekła”, wzbudziła sprzeciw współczesnych i zadecydowała o mniejszej popularności utworu.

<sup>31</sup> O kształtowaniu nowego pojmowania wzniosłości zob. też w książce M. Popiel *Oblicza wzniosłości. Estetyka powieści młodopolskiej* (Kraków 1999).

<sup>32</sup> Do cennych wartości warsztatu badawczego Podrazy-Kwiatkowskiej trzeba zaliczyć umiejętność łączenia oglądu syntetycznego, obejmującego duże połacie procesu historycznoliterackiego, z wnikliwymi mikrointerpretacjami. Dowodów tej umiejętności dostarcza m.in. podręcznik *Literatura Młodej Polski*.

<sup>33</sup> Tego wariantu diabelskości nie uwzględniłem w charakterystyce wersji młodopolskiego szatana – zob. *Z próżni nieba ku religii życia*, rozdz. 6: *Młodopolskie oblicza szatana*.

Dwa szkice o Leśmianie składają się na dwuetapową, utrzymaną w stylu „krytyki tematycznej”, analizę *Pana Błyszczynskiego*. Na pierwszym etapie (*Jak powstał „Pan Błyszczynski”*) badaczka rekonstruuje frapującą podróż przez „Leśmianowskie imperium wyobraźni” (s. 278) przedsięwziętą w celu porównania przewijających się w całej poezji autora Łąki dwóch głównych motywów *Pana Błyszczynskiego*: ogrodu i dziewczyny. W tym kontekście można wyraźniej dostrzec w omawianym utworze dramat kreatora, dla którego wysiłek stwarzania koliduje z nieuchronnością przemijania i giniecia. Ów sens globalny potwierdza szkic drugi (*Propozycja lektury „Pana Błyszczynskiego”*). Subtelna hermeneutyka postaci i motywów odsłania dominantę utworu – pesymistyczną wersję kreacji artystycznej. Dodałbym, iż tajemniczą postać „niebyłej dziewczyny” można potraktować jako, nazwijmy ją tak, „ontologiczną niespodziankę”, niestabilny byt-niebyt, zjawiający się jako przeciwieństwo i wyzwanie dla tych form istnienia, które można uznać za ogniwa – rozerwanego już przecież w modernizmie – „Wielkiego Łańcucha Bytu” (człowiek, Bóg, ogród jako byt intencjonalny, dzieło)<sup>34</sup>.

Pobieżny z konieczności przegląd zawartości ostatniej książki Marii Podrazy-Kwiatkowskiej nie może w pełni uwidocznić jej tematycznej różnorodności i maestrii interpretacyjnej. Na koniec trzeba podkreślić podwójne jakby usytuowanie tego bogatego tomu. Z jednej strony, zbiór studiów jest podsumowaniem wielu wcześniej rozwijanych przez autorkę wątków problemowych. To dzieło mistrzowskie, dopełniające rozległy obszar eksploracji polskiego modernizmu. Z drugiej wszakże strony, prace te pełnią rolę inspiratorską, inicjującą, zawierają bowiem w początkowym kształcie szereg ważnych pomysłów, wskazują na potrzebę dalszych, szczegółowych i całościowych badań nad epoką.

Trudno przecenić walory omawianej książki, która pozostanie ważnym głosem w dyskusji nad znaczeniem i wartością literatury przełomu XIX i XX wieku. Trzeba przy tym podkreślić, iż jakkolwiek Młoda Polska zajmuje już dość stabilne miejsce na różnych poziomach rozumienia procesów historycznoliterackich i kulturowych (akademickim, szkolnym, popularnym), to jednak pozostaje nadal obiektem ambiwalentnych charakterystyk i ocen. Nie należy (poza wyjątkowymi zjawiskami, jak np. twórczość Żeromskiego) do niekwestionowanego depozytu tradycji narodowej, jak romantyzm, nie jest też epoką tak bliską dzięki konstelacjom pokoleniowym i ciągłości doświadczeń historycznych, jak literatura międzywojenna. Pojawiają się wciąż – nawet w ujęciach podręcznikowych! – zaskakujące deformacje, pełne faktograficznych omyłek i nieporozumień interpretacyjnych<sup>35</sup>, analizy powierzchowne, jednostronne, pomijające stan badań i szerszy kontekst epoki, traktujące literaturę jako egzemplifikację spreparowanych tez filozoficznych<sup>36</sup>. Trzeba też pamiętać, że u wybitnych badaczy polskiego romantyzmu pisarze Młodej Polski budzą irytację jako niegodni dziedzice romantycznego autentyczności, ci, „którzy duszę romantyczną ośmieszyli w pretensjonalnym kiczu i uczynili z niej historyczną magmę”<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Można przypuszczać, że „niespodzianka ontologiczna” jest znamieną dla poetyckiego świata Leśmiana: pojawia się m.in. jako efekt swoistej podróży inicjacyjnej (*Eliasz*) lub sygnalizuje demaskację świata pozorów (*Jam nie Osjan! W zmyślonej postaci ukryciu...*).

<sup>35</sup> Np. zarys E. Ichnatowicz *Literatura polska drugiej połowy XIX wieku (1864–1914)* (Warszawa 2000). Zob. wnikliwe uwagi H. Markiewicz w recenzji *Niewiarygodna książka* („Teksty Drugie” 2001, z. 5).

<sup>36</sup> Uwagi te można odnieść do większości artykułów poświęconych związkowi literatury Młodej Polski z filozofią Nietzschego, zamieszczonych w zbiorze *Friedrich Nietzsche i pisarze polscy* (Red. W. Kunicki, przy współpracy Krzysztofa Polechońskiego. Poznań 2002).

<sup>37</sup> M. Żmigrodzka, wypowiedź w zb.: *Nasze pojedynki o romantyzm*. Red. D. Siwicka, M. Bieńczyk. Warszawa 1995, s. 87. Tu wiele podobnych, ironicznych, celowo przerysowanych uwag pod adresem poetów Młodej Polski (np. J. M. Rymkiewicz, wypowiedź w: jw., s. 87:

Dyskusja nad znaczeniem i miejscem Młodej Polski pozostaje otwarta, uczestniczą w niej najwybitniejsi... Znamienna jest reakcja Czesława Miłosza na ostatnią książkę Podraży-Kwiatkowskiej<sup>38</sup>. Miłosz, niepokorny i jakże twórczy spadkobierca polskiego i europejskiego modernizmu, w *Traktacie poetyckim* z nostalgią (choć nie bez ironii) przywoływał atmosferę młodopolskiego Krakowa, traktował epokę jako wprawdzie kłopotliwe i wstydlive, lecz niemożliwe do odrzucenia dziedzictwo. Lektura książki Podraży-Kwiatkowskiej posłużyła autorowi *Ziemi Ulro* do interesującego ujęcia jednego z głównych napięć w rozwoju poezji polskiej XX wieku. Miłosz wskazał na dramatyczny rozróż między sferą idei, „problemów istotnych” (jakby powiedział Witkacy), metafizycznych, egzystencjalnych, antropologicznych a możliwościami stosowanego języka. Ujmując rzecz najkrócej: zdaniem Miłosza, Młoda Polska zmierzyła się z dylematami podstawowymi, „pierwszymi”, które nurtowały podówczas świadomość kulturalną Europy, ale rozciągnęła je w poetyce wielosłowa, natomiast po roku 1918 twórcy na nowo odkryli poetyckie walory mowy potocznej, nawiązali kontakt z odbiorcą, przywrócili poetycką rangę konkretowi, lecz porzucili „poważną problematykę filozoficzną i egzystencjalną”. Miłosz akcentuje owo rozminięcie się, powiedzieć można, głębszego znaczenia i bogatej sfery znaczącego, aby – jak pisze – „obronić poważną problematykę poetów Młodej Polski, której nie umieli językowo poddać”.

Rehabilitacji Młodej Polski służy cała twórczość naukowa Marii Podraży-Kwiatkowskiej. Nie chodzi jej wszakże tylko o obronę problematyki, lecz również o dowartościowanie młodopolskich poetek, wyobraźni, nowych ujęć motywów, mitów, symboli uniwersalnych. Powtórzmy raz jeszcze: Młoda Polska – w perspektywie badań autorki *Młodopolskich harmonii i dysonansów* – jest tygłem przemian kształtującym nowoczesne pojmowanie literatury, niezbędnym ogniwiem, bez którego „poezja nasza nie mogłaby osiągnąć swego późniejszego kształtu. Bezpośrednio po liryce pozytywistycznej nie byłaby do pomyslenia ani twórczość Bolesława Leśmiana, ani nawet – w dalszej perspektywie – twórczość Juliana Przybosa”<sup>39</sup>.

Niewątpliwie dalsze dyskusje o wewnętrznej dynamice rozwoju literatury i kultury XX stulecia potwierdzą wiele dotychczasowych ustaleń badawczych na temat Młodej Polski, niektóre z nich też zmodyfikują, uzupełnią, stworzą nowe punkty widzenia. Uczestnicząc w tych dyskusjach warto pamiętać o refleksji Czesława Miłosza: „z lektury dzieła *Wolność i transcendencja* profesor Marii Podraży-Kwiatkowskiej wiele można wysnuć spostrzeżeń i pytań i warto, żeby jej erudycja posłużyła nie tylko polonistom”.

Wojciech Gutowski

„Tetmajer, Staff, Lange, Miciński ukradli nam romantyzm i zrobili z nim coś brzydkiego, a nawet ohydneho”) Z pewnością problem, sygnalizowany wyżej w tonie towarzyskiej dyskusji, mianowicie poetycka metafizyka i antropologia Młodej Polski wobec dziedzictwa romantycznego, jest wart nowego opracowania, nie wystarczają dotychczasowe monografie T. Weissa (*Romantyczna genealogia polskiego modernizmu*. Warszawa 1974) i H. Floryńskiej (*Spadkobiercy Króla Ducha. O recepcji filozofii Słowackiego w światopoglądzie polskiego modernizmu*. Wrocław 1976). Przydałaby się też rozprawa poświęcona refleksji nad Młodą Polską w pracach znawców polskiego romantyzmu.

<sup>38</sup> Cz. Miłosz, *Od początku tamtego stulecia*. „+ Plus – Minus”. Dodatek do „Rzeczpospolitej” 2002, nr 71 (z 23–24 III), s. 3. Dalsze przytoczenia opinii Miłosza według tego źródła.

<sup>39</sup> M. Podraży-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, s. 17. Warto dodać refleksję M. Stali (*Metafora w liryce Młodej Polski. Metamorfozy widzenia poetyckiego*. Warszawa 1988, s. 289): „Rzecz w tym, by wskazywać nie tylko to, co Młoda Polska zamknęła (tu znajdzie się pewnie większość ówczesnych gier przymiotnikowych), lecz by także myśleć o tym, co potencjalnie otwierała...”